

23.12.2017, 06:15 Warszawa (PAP)

Prymas: Boże Narodzenie to czas otwarcia człowieka na Boga i drugiego człowieka

Boże Narodzenie to czas na głębokie przeżycia, otwarcie się człowieka na Boga i drugiego człowieka, zwłaszcza słabego, ubogiego, odrzuconego, uchodźcy - podkreślił w rozmowie z PAP prymas Polski abp Wojciech Polak.

"Naszego przeżywania tych świąt nie można zamknąć tylko w wymiarach radości czysto ludzkich, chociaż one są ważne, one nam przypominają też o wymiarze wspólnotowym tej radości, która płynie z przyjścia Boga do człowieka. Jednak święta Bożego Narodzenia powinny mieć wymiar głębszy, tzn. przeżywanie rozumiane jako otwarcie człowieka na Boga i drugiego człowieka" - podkreślił prymas.

"Sądzę, że każdy drugi człowiek, a zwłaszcza ten najśłabszy, ubogi, odrzucony, uchodźca, który szuka dachu nad głową, tak jak szukali go Józef i Maryja w Betlejem, wymaga otwarcia naszych serc na przyjęcie drugiego człowieka" - dodał.

Jak przypomniał prymas, "w Święta Bożego Narodzenia słyszymy wezwanie: +Pokój ludziom dobrej woli+".

"Kiedy wzbudzi się w naszym sercu ta dobra wola, przyjmując Boga, starajmy się przyjąć drugiego człowieka i żyć z nim w miłości i pokoju. To jest ten sens świąt Bożego Narodzenia, który wyraża się podczas dzielenia się opłatkiem, podczas wigilii, kiedy składamy sobie życzenia, w których zawieramy nie tylko nasze ludzkie najlepsze życzenia, ale te Boże życzenia, pragnienie przebaczenia, życia w pokoju i budowania dobra wokół siebie i w całym naszym otoczeniu" - powiedział prymas Polski.

"Kiedy w Noc Betlejemską słyszymy słowa: +Cieszcie się, narodził się nam Zbawiciel+, to właśnie w Jezusie Chrystusie jest nasze zbawienie i nasze odkupienie. I to przyjście Boga do człowieka zmienia jego historię, jego życie. Jeśli tak rozumiemy święta Bożego Narodzenia, jeżeli tak rozumiemy ten moment, to jest to przeżywanie, a nie tylko uroczyste wspomnienie faktu przyjścia Boga do człowieka" - zaznaczył abp Polak.

Boże Narodzenie - jak podkreślił w rozmowie z PAP abp Polak - jest potwierdzeniem prawdy, że Bóg stał się człowiekiem, przyjął ludzką naturę podobną do nas po to, żeby nas zbawić od grzechu. "Stąd też święta Bożego Narodzenia są przede wszystkim świętowaniem przyjścia Boga do człowieka, są świętami radości, w których wschodzi światło do człowieka, by - jak mówi prorok Izajasz - +wyrwać ludzi z ciemności, z jego trudnych sytuacji i pokazuje, że zbawieniem jest Bóg+" - podkreślił prymas.

Dodał, że relacja człowieka z Bogiem przekłada się na konkretne relacje ludzkie. "Jeśli Bóg jest bliski, konkretny dla mnie, jeżeli w Jezusie Chrystusie Go przyjmuję, to również w imię Jego traktuję drugiego człowieka, tzn. w drugim człowieku widzę prawdę o Bogu, który stał się człowiekiem, w drugim człowieku rozpoznaję oblicze Chrystusa, zwłaszcza w tym cierpiącym i odrzuconym" - powiedział abp Polak.

Pierwsza informacja o święcie Bożego Narodzenia, obchodzonym 25 grudnia, pochodzi z 356 r. Wcześniej dzień narodzin Jezusa obchodzono prawdopodobnie 6 stycznia. Jak przekonuje ks. prof. Józef Naumowicz, autor książki "Prawdziwe początki Bożego Narodzenia", obchody tego święta sięgają 328 r.; na początku miało ono charakter lokalny, ograniczony do Betlejem. Szybko jednak przyjęło się na Wschodzie, a Zachód w Rzymie ustanowił, by datę ostateczną tego święta przyjąć 25 grudnia.

Nieznane są ani dokładny dzień, ani dokładny rok narodzin Jezusa, ale wiadomo już prawie na pewno, że nie jest to tzw. rok zerowy, wymieniany w Nowym Testamencie. Król Herod zmarł w 4 roku p.n.e., dlatego niektórzy badacze skłaniają się do przyjęcia właśnie tego roku jako daty narodzin Jezusa; inni sądzą, że gwiazda betlejemską, towarzyszącą narodzinom, była kometą Halleya widoczną w 12 roku p.n.e. lub kometą opisaną przez chińskich kronikarzy w 5 roku p.n.e.

W średniowieczu święto Bożego Narodzenia było obchodzone niezwykle hucznie i wesoło. Dopiero w XVII w. zaczęła się kształtować tradycja, jaką znamy do dziś - święta radosnego, ale też pełnego zadumy nad życiem, śmiercią i zbawieniem.

Charakterystyczne dla Bożego Narodzenia są trzy msze, wywodzące się z liturgii rzymskiej, które odprawia papież: o północy (pasterka - na pamiątkę wizyty pasterzy w stajence), o brzasku i w ciągu dnia.

W przeszłości Boże Narodzenie było nazywane w Polsce Godami, Godniami lub Godnymi Świętami - od starosłowiańskiego słowa god, czyli rok. Jak pisze Barbara Ogrodowska w książce "Święta polskie", nazwa ta pochodzi od zaślubin (godów) starego i nowego roku oraz nocy i dnia, gdyż czas Bożego Narodzenia zbiegał się z zimowym przesileniem.

Dawniej w Polsce pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia, czyli 25 grudnia, rozpoczynało poranne nabożeństwo. Potem czas spędzano przy suto zastawionym stole, na rozmowach, śpiewaniu kolęd, modlitwie i odpoczynku. Tego dnia powstrzymywano się od wszelkiej pracy, nie wolno było sprzątać, rąbać drewna, przynosić wody ze studni, a nawet gotować. Tradycja zakazywała również czesania się, przeglądania w lustrze i spania w ciągu dnia, zwyczajowo nie urządzano w tym dniu wesel ani zabaw, nie składano i nie przyjmowano wizyt poza spotkaniami z najbliższą rodziną. (PAP)

autor: Stanisław Karnacewicz

skz/ js/

Materiały redakcyjne, fotografie, grafy i pliki wideo pochodzące z serwisów informacyjnych PAP stanowią element baz danych, których producentem i wydawcą jest Polska Agencja Prasowa S.A. z siedzibą w Warszawie i chronione są przepisami ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o ochronie baz danych. Z zastrzeżeniem przewidzianych przez przepisy prawa wyjątków, w szczególności dozwolonego użytku osobistego, ich wykorzystanie dozwolone jest jedynie po zawarciu umowy licencyjnej. PAP S.A. zastrzega, iż dalsze rozpowszechnianie materiałów, o których mowa w art. 25 ust. 1 pkt. b) ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jest zabronione.